

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 45

Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Czesłochowski”  
Czesłochowa, Adol. Hitler Allee 52, Tel. 22.45 i 22.49  
Konto pocztowo-czytelnicze Warszawa 634.  
Dla ogłoszeń obowiązują cennik Nr. 1.

Czesłochowa, środa 23 lutego 1944 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.- (prócz tego porto 72 gr.)  
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

## Dowódcy spod Czerkas u Führera

### Szef biura prasowego Rzeszy przygwaźdża kłamstwa Moskwy

BERLIN, 22 lutego. — Według urzędowego komunikatu, wydanego w Głównej Kwaterze Führera, w ubiegłą niedzielę Führer przyjął osobiste szereg oficerów jednostek niemieckich sił zbrojnych i SS, oswobodzonych w rejonie Czerkas z okrażeń przez wojska bolszewickie. Oficerowie ci otrzymali z rąk Führera najwyższe niemieckie odznaczenia wojenne. Wśród odznaczonych znajduje się m. in. znany przywódca rezystow belgijskich, Leon Degrelle, który w obecnej chwili walczy na froncie wschodnim jako ochotnik przy jednym z jednostek SS, w stopniu kapitana.

Degrelle został odznaczony Krzyżem Rycerskim Żelaznego Krzyża za wybitne odznaczenie się w rozstrzygających walkach przy przełamaniu przez pierścień bolszewików, objawiając się śmiałością i odwagą, o której nie było wątpliwości przy jednej z jednostek SS, w stopniu kapitana.

Z okazji wizyty oficerów w Głównej Kwaterze Führer polecił opisać sobie szczegółowo przebieg niesłychanie ciężkich walk, które po kilkutygodniowych zmaganiach uwięzione zostały zwyciężczy przelamaniem, a tym samym udaremnieniem zamierzeń bolszewików.

Z inicjatyw szefa prasowego Rzeszy d-ra Dietricha trzej wyżsi oficerowie, którzy brali udział w ciężkich walkach, na zachód od Czerkas, wygłosili przemówienie wobec przedstawicieli prasy zagranicznej w Berlinie. Byli to mianowicie generał-porucznik Lieb, który po śmierci na polu walki naczelnego dowódcy otoczonych wojsk niemieckich, generała Stemmermanna, objął dowództwo nad tymi formacjami, dalej generał-porucznik Gille, dowódca dywizji pancernych SS „Wikinger”, składającej się z ochotników, pochodzących z krajów germańskich oraz kapitan Leon Degrelle. Wymienieni trzej oficerowie w swoich wywodach zdementowali twierdzenia sowie-

kie o rzekomym zlikwidowaniu wojsk niemieckich, znajdujących się w swoim czasie w Czerkas. Nie 90% otoczonych jednostek niemieckich niegło zniszczeniu, jak twierdzono ze strony sowieckiej, lecz przeciwnie, 90% izolowanych niemieckich formacji powróciło do linii niemieckich.

Zagajając konferencję dr. Dietrich stwierdził, że wizyta oficerów w Berlinie ma na celu sparaliżowanie najhabiebniejszej próby, jaką podjęto kiedykolwiek w historii wojen, w celu okłamania opinii światowej. W chwili, kiedy formacjom niemieckim udało się rozbić okrażający pierścień i nawiązać wzajemną łączność, sowieckie biuro informacyjne podało wiadomość o likwidacji kotła, a Stalin wydał odnośny rozkaz dzienny. Niemieckie władze wojskowe informacyjne nie były w stanie niestety do tego czasu jeszcze się wypowiedzieć, a to ze względów wojskowych. Pomimo wielkich przeciwności, jak stwierdził dr. Dietrich z naciskiem, w dniu 17 lutego udało się w kilku miejscach rozbić okrażający pierścień.

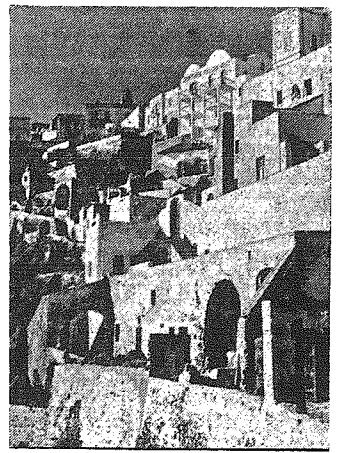
General-porucznik Lieb wystąpił przeciwko opinii, panującej wśród niektórych jednostek zagranicą, które spodziewały się,

że chwilowo okrażone formacje niemieckie doznały zupełnego załamania psychicznego. W rzeczywistości sprawa ma się całkiem przeciwnie. Również w kotle pod Czerkasami okazało się z całą jasnością, z jakim spokojem i równowagą żołnierze niemieccy wyczekują na moment, w którym padnie rozkaz wyłamania się z pierścienia. Jeszcze w ciemnościach nocnych, w chwili wyznaczonej rozkazem, złamano pierwszą, drugą i trzecią pozycję, a po nastaniu dnia zdobyto także czwarte stanowisko, o które stoczono najcięższą walkę.

### Dziennik hiszpański o niemieckiej taktyce wojennej

MADRYT, 22 lutego. — „Militarna siła przebojowa, duch wojsk niemieckich i górujące wojskowe dowództwo niemieckie udaremniały zamierzenia Anglo-Amerykańskie” — stwierdza współpracownik wojskowy dziennika „Hoja del Lunes”. Dziennik zwraca przy tym uwagę na skuteczność ataków lotniczych na Londyn, uwolnienie z okrażeń oddziałów wojsk niemieckich nad Dnieprem i pełne straty walki Anglo-Amerykanów we Włoszech.

### Perła archipelagu Egejskiego



Wyspa wulkaniczna Santorin obsadzona jest również przez wojska niemieckie. Pod wieczne lazurowym niebem, zawity labirynt białych domków daje efektowny widok krajobrazu Bliźniaczego Wschodu.

### 100.000 ludzi stracili

#### Anglo-Amerykanie we Włoszech

SZTOKHOLM, 22 lutego. — Kola wojskowe stolicy portugalskiej, jak donosi dziennik „Dagsposten” z Lizbony, oceniają łączne straty Anglo-Amerykanów, poniesione w kampanii włoskiej, na rzywno 100.000 ludzi. Największe straty przypisuje się walkom koło Cassino. Obliczenie to zostało potwierdzone oficjalnie sprawozdaniem z Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Churchill podał Izbie Gmin wysokość strat angielskich od 9 września 1943 r. do 12 lutego 1944 r. na 36.626 ludzi, podczas gdy amerykański minister wojny Stimson ustalił straty amerykańskie za ten sam okres czasu na 38.741 ludzi, t. j. łącznie stanowi to 75 tysięcy na stopie bojowej. Sukcesy strategiczne w stosunku do tych wielkich strat są niezmiernie małe. Pomimo niezaprzeczalnej przewagi, Amerykanie ponесли się od 2 listopada na swych odcinkach frontowych zaledwie o 45 km, zaś Anglijcy o około 18 km.

### Największa klęska RAF od początku wojny

SZTOKHOLM, 22 lutego. — Według otrzymanych z Londynu wiadomości przez północno-amerykańską agencję informacyjną United Press, brytyjscy lotnicy terrorystycy w nocy na niedzielę, w czasie ich ataku na środkowe Niemcy, a zwłaszcza na Lipsk, ponieśli najcięższą klęskę od początku wojny w bitwach powietrznych nad Rzeszą Niemiecką.

Londyńska informacja tej agencji mówi dalej, że prawdopodobnie straty te przewyżniają się jeszcze znacznie większe, jak zwykła cyfra zestrzałów, jeżeli się przyjmie stosunek ich do uczestniczącej w ataku liczby bombowców.

### Ciężkie skutki ataku powietrznego na Londyn

BUKARESZA, 22 lutego. — Z Lizbony donosi agencja Rador: Z opowiadań podróźnych z Anglii, którzy w ostatnim czasie przejeżdżali przez Lizbonę, uzyskuje się coraz jaśniejszy obraz ciężkich skutków ostatniego nalotu niemieckiego na Londyn. Zgodnie donosi się, że Londyn jeszcze nigdy nie doznał tak ciężkich ataków, że nawet gwałtowność ataków z roku 1941 pozostaje w cieniu.

Szczegółowo zaniepokojone jest społeczeństwo londyńskie straszącą siłą przebojową i zatrwającą pewnością celowania. Zaniepokojenie ludności wzmacnia się wskutek nie dającej się zataić rzeczywistości niezmiernie małego wyniku zestrzałów. Szczegółowy szkół są jeszcze nieznane, jednak dowiadujemy się, że przybrały one nieoczekiwane wielkie rozmiary. To doniesienia potwierdzone są przez obserwatorów, którzy bawili w Londynie i którzy stwierdzili najdotkliwsze zrużby bomb rozpryskowych i to w wielkich ilościach.

Jak donosi „Aftenbladet” z Londynu, nieliczne straty niemieckie podczas ataku na Londyn wprowadziły w podziw londyńską opinię publiczną. Jak donosi z Algeiras de Gibraltar przybył okręty statek szpitalny o pojemności 2000 osób, który ma zabrać rannych z wielkiego pisku boju.

## General Tojo szefem sztabu generalnego Minister marynarki Szimada szefem sztabu admirałskiego

TOKIO, 22 lutego. — Na miejsce marszałka polnego Sugiyama, obowiązki szefa sztabu generalnego przyjął na siebie premier general Tojo.

Minister marynarki, admirał Szimada, przejął równocześnie stanowisko szefa sztabu admirałskiego na miejsce wielkiego admirała Nagano.

TOKIO, 22 lutego. — Mianowanie premiera japońskiego i ministra wojny generala Tojo szefem sztabu generalnego uważają tutajjsze koła polityczne jako wydarzenie o znaczeniu epokowym w historii Japonii.

Podkreśla się tu fakt, że wobec wejścia wojny w stadium decydujące, osiągnięto przez taki krok z jednej strony największą harmonię w sposobie prowadzenia wojny, z drugiej zaś w polityce państwa. Można więc obecnie bez wszelkich tarć i braków przeprowadzać strategię wojskową

i polityczną. W takim zrozumeniu też powołanie Tojo na stanowisko szefa sztabu generalnego nie nastrocza żadnych powodów do jakiegokolwiek spekulacji.

TOKIO, 22 lutego. — Równocześnie z przejęciem stanowiska szefa sztabu generalnego przez ministra wojny generala Tojo w miejsce marszałka polnego Sugiyama oraz stanowisko szefa sztabu admirałskiego przez ministra marynarki, admirała Szimada, w miejsce wielkiego admirała Nagano — o czym już donoszono — ministerstwo marynarki podało w poniedziałek do wiadomości, że general-porucznik Shojiro Iida mianowany został głównodowodzącym centralnej japońskiej armii krajowej na miejsce generala Uchiroku.

General Uchiroku zajmować będzie w przyszłości stanowisko zastępcy szefa sztabu generalnego, a oprócz tego będzie on członkiem Najwyższej Rady Wojskowej.

## Niemieckie łodzie podwodne zatopiły 11 kontrtorpedowców alianckich

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 22 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 22 lutego:

Na południu od Krzywego Rogu, na wschód od Szaszowa, na południe od Berzyny, na południowy wschód od Witebska załamały się liczne ataki sowieckie, wspierane po części czołgami. Nieprzyjaciel poniósł wysokie, krwawe straty. Podczas wypadu czołgów stracił on 20 spośród 25 atakujących czołgów.

W północnej części wschodniego frontu nasze dywizje odłączyły się na kilku odcinkach — zgodnie z rozkazem — od nieprzyjaciela, celem skrócenia frontu. Napierającym w ślad za nimi bolszewików odrzucono.

Na południowym odcinku wschodniego frontu odznaczyły się szczególnie: bawarska 97 dywizja strzelców, pod dowództwem general-majora Rasbe von Pappenheima oraz wschodnio-pruska 24 dywizja pancerna, pod dowództwem general-majora Reichsfreiherr von Edelsheima.

We Włoszech trwają nadal zmienne walki na przyczółku desantowym Nettuno. — Nasze wojska odparły kilka kontrataków nieprzyjaciela, przeprowadzonych przy wsparciu czołgów, zniszczyły podczas własnych ataków jedną kompanię nieprzyjacielską i zamknęły na południe od Aprilia grupę bojową przeciwnika. Gwałtowne próby wyłamania się tych formacji oraz ataki odciążające odparto.

Nasza artyleria dalekonośna ostrzeliwa-

ła z dobrą skutecznością porty Anzio i Nettuno.

Na południowym froncie dzień przeszedł bez ważniejszych działań bojowych.

W godzinach porannych dnia 20 lutego północno-amerykańskie formacje bombowców zaatakowały miejscowości w północnych i środkowych Niemczech. Od bomb burzących i zapalających powstały miejscami znaczniejsze szkody, zwłaszcza w mieście Leipzig.

We wczesnych godzinach porannych dnia dzisiejszego formacje bombowców brytyjskich przeprowadziły, przy zwartej pokrywie chmur, atak terrorystyczny na rejon Stuttgarta. Właszcza w dzielnicach mieszkalnych miasta Stuttgart spowodowano szkody i zniszczenia przy tym zabitych kulturalnie, kościoły i gmachy publiczne.

Nasze siły obrony przeciwlotniczej zniszczyły podczas tych ataków, pomimo silnego utrudnienia przez warunki atmosferyczne, 49 samolotów brytyjsko-północno-amerykańskich, w większości czteromotorowe bombowce.

Lotnictwo niemieckie zaatakowało ubiegłej nocy ponownie Londyn silnymi formacjami ciężkich samolotów bojowych. — Wielkie ilości bomb burzących i zapalających spowodowały ponownie rozległe pożary i zniszczenia w rejonie miasta.

### Zniszczono 82 pociągi bolszewickie

BERLIN, 22 lutego. — Agencja „Telepress” dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego o następujących szczegółach o sytuacji na froncie wschodnim:

Przy dalszych silnych opadach śnieżnych na wszystkich prawie odcinkach frontu wschodniego trwały w dalszym ciągu walki na dotychczasowych punktach ciężkości, lecz nie zasły poważniejsze zmiany w sytuacji ogólnej.

Opady śnieżne oraz zamieć śnieżna trwały, zwłaszcza w czasie dnia, na wszelkich prawie punktach, ograniczając użycie lotnictwa jedynie tylko do godzin nocnych, w których nie padał śnieg.

Lotnictwo niemieckie, przy użyciu silnych jednostek, zwalczając przy tym w głównej mierze komunikację kolejową na zapleczu środkowego odcinka frontu, gdzie w okresie ostatnich czterech dni zniszczono zupełnie nie mniej, jak 82 bolszewickie pociągi towarowe lub też uszkodzono je tak ciężko, że nie były one w stanie poruszać się dalej, a większość wagonów wypaliła się.

### Manifestacje w Bułgarii

na rzecz polityki rządowej

SOFIA, 22 lutego. — Według doniesienia dziennika „Riecz”, w niedzielę odbyło się w całej Bułgarii przeszło 100 manifestacji politycznych, na których ministrowie, posłowie i wysocy urzędnicy urzędu propagandy narodowej wyrażali wewnętrznie i zagranicą politykę rządu oraz tłumaczyli społeczeństwu sprawę nowej „organizacji publicznej” jaka ma być stworzona.

W Bułgarii przemawiał minister handlu dr. Wasow na temat „Nasze obowiązki i obecne czasy przemowowe”. Minister m. in. przeszedł do omawiania bułgarskiej polityki zagranicznej, oświadczył, że służyła ona i służy nadal wyłącznie interesom państwa bułgarskiego. W odniesieniu do Turcji dr. Wasow podkreślił, że stosunki bułgarsko-tureckie są więcej niż przyjazne. Minister zakończył słowami: „Każdy Bułgar powinien przyczynić się ze swej strony do osłabienia jednolitej narodowej „Mincio” spraw wewnętrznych. Decyzje Minister ogłasza na publicznej manifestacji w Russe.

Głosy prasy o Monte Cassino

MEDIOLAN, 22 lutego. — Cała prasa polonocno-włoska publikuje na pierwszych stronach w sensacyjnej formie oświadczenia generalnego marszałka polnego Kesslinga w sprawie zniszczenia klasztoru Monte Cassino. Prasa nazywa czyn, jakiego dopuścili się Anglo-Amerykanie, hańbą kultury, jakiej nie zanotowano dotychczas w historii. Przy tej sposobności prasa zwraca uwagę, że pomimo dementi, nuncjusza a postolkiego w Waszyngtonie w sprawie rzekomego zajęcia latniej siedziby papieża Costel Candolfo przez wojska niemieckie, samoloty angloamerykańskie dokonały na ten obiekt ponownego ataku. W czasie ostatniego bombardowania został trafiony budynek, w którym znajdowało się kilkadziesiąt uchodźców. W czasie prac nad usuwaniem gruzów stwierdzono, że oprócz dotychczas znalezionych zwłok, pod zwaliskami mi znajdowali się dalsi zabici.

Oburzenie w Paryżu

PARYŻ, 22 lutego. — Kilka dzienników paryskich wypowiada swoje oburzenie z powodu zniszczenia klasztoru Monte Cassino przez Anglików i Amerykanów zwracając się ze szczególną zaciętością przeciwko dziełom sztuki i religii — pisać „Paris Soir”. „Petit Parisien”, oświadcza, że zniszczenie opactwa Monte Cassino stanowi tym większą hańbę, ponieważ był zupełnie niepotrzebne. Francuski podsekretarz stanu Henriot oświadczył, że amerykańskie żądze zniszczenia wobec zabytokulturalnych we Włoszech da się wytłumaczyć zupełnym niezrozumieniem Amerykanów wobec skarbów sztuki, tradycji i wiary, a nadto ciężką zemsty za nieudane lądowanie w Nettuno. Przez „mord” na cieżogodnym klasztorze Monte Cassino Roosevelt chce wyrazić swój lekceważenie dla cywilizacji europejskiej i zachodniej kultury.

Ostre potępienie w Belgradzie

BELGRAD, 22 lutego. — Dziennik „Obnova” pisać: „Zniszczenie Monte Cassino jest dziełem brutalnej soldateski, wysłanej celem zniszczenia kontynentu europejskiego. Zbrodniarze ci żyją w szale zniszczenia, po nieważ są pozbawieni duszy, wywoławieni wewnętrznie i obumarli moralnie. To nie są ludzie, ale bestie!”

Protest w Madrycie

MADRYT, 22 lutego. — Wszystkie dzienniki madryckie publikują oświadczenie złożone przez generalnego marszałka polnego Kesslinga o zniszczeniu klasztoru Monte Cassino. Szczególne wrażenie wywarł w Hiszpanii fakt, że opat klasztoru i legat biskupa potwierdzili oświadczenia niemieckie. Dzienniki zamieszczają liczne artykuły napisane przez przedstawicieli hiszpańskiego duchowieństwa i życia kulturalnego, wyrażające protest z powodu zniszczenia zabytokulturalnego w Monte Cassino. Katolicka Hiszpania upatruje w tym nie tylko zbrodnię zamach na zachodnią kulturę, ale przede wszystkim obrazę osoby Papieża i całego świata katolickiego.

Bez przykładu w historii

TOKIO, 22 lutego. — Barbarzyjskie bombardowanie letniej siedziby papieża i klasztoru Monte Cassino nie posiada przykładu w historii — oświadcza dziennik japoński „Nippon Times”. Angielsko-amerykańskie hańby kulturalne nie da się w żaden sposób usprawiedliwić, zwłaszcza, że w odróżnieniu i Waszyngtonie twierdzone zawsze obłądnie, iż mają po swej stronie sprawiedliwość i moralność — rzuc w imię ludzkości i sprawiedliwości.

Czungking a wojna z Japonią

SZANGHAI, 22 lutego. — Czasopismo „United States News” publikuje oświadczenie treści następującej: „Czungking musi dać Anglo-Amerykanom ponosić główny ciężar wojny przeciwko Japonii”. Oświadczenie to rozpowszechnia czungkingńska agencja „Central News” w związku z wypowiedzeniem się głównego dowódcy Stanów Zjednoczonych na południowym Pacyfiku, generała Mac Arthura, że wojnę przybliżył trzeba do Japonii poprzez trytonium Chin. Donoszą obecnie z Czungkingu, że wiadomość ta wywołała głębokie rozczarowanie i silne oburzenie w szerokich kręgach czungkingkich. Z nieukrywanym rozczarowaniem z powodu tego, że widocznie nie zgadzają się z faktami nadzieje wzbudzone na skutek złudnych sprawozdań o rozwoju wojny na Pacyfiku, wskazuje się w kręgach tych na fakt, że od prawie już siedmiu lat ponosi Czungking niesłychanie ciężary wojenne, podczas gdy Anglo-Amerykanie nie udzieliłi mu dotąd żadnej skutecznej pomocy. Jeżeli Chiny, poważnie już osłabione na skutek siedmiu lat wojennych mają dzisiaj ponosić znowu główny ciężar ofensywy przeciwko Japonii, nataneczas — tak mówi się w Czungkingu — sprawa Anglo-Amerykanów przedstawia się bardzo niedobrze.

Rekordowy budżet Turcji

ANKARA, 22 lutego. — Narodowe Zgromadzenie Turcji kończy swoje ferie dnia 6. III. b. r. i zbierze się, aby przede wszystkim obradować nad budżetem państwowym, którego opracowanie w tych dniach zostało ukończone przez ministerstwo skarbu. Preliminarz przewiduje budżet rekordowy, mianowicie 1.100.000 tureckich funtów w wydatkach i dochodach. Z kwoty tej przeznaczono więcej aniżeli połowę na wydatki wojskowe, jak też w ogóle na potrzeby obrony, pomijając już nadzwyczajnie płac urzędnikom. W stosunku do ubiegłego roku porządek wojskowy wzrosły więcej aniżeli o 30 proc.

Zapowiedź burzy nad Anglią

SZTOKHOLM, 22 lutego. — „Globeuter” donosi: „W sobotę we wczesnych godzinach porannych dokonali Niemcy najbardziej zdecydowanego ataku powietrznego, mającego na celu wzniesienie pożarów w Londynie, od czasu wielkich ataków z lat 1940/41. Zrzucili oni wielką ilość bomb rozpryskowych i zapalających przez straszliwy ogień zapоровy pasa obronnego tego miasta. Alarm trwał przeszło godzinę i w oznaczonej chwili wybuchły pożary we wszystkich kierunkach różnych wiatrów. Liczne budynki zostały trafione, a po nastaniu dnia załogi ratownicze były wciąż jeszcze przy pracy.”

BERLIN, 22 lutego. — Kilkaset niemieckich bombowców zaatakowało Londyn w nocy na sobotę. Wprawdzie pod względem liczby atakujących bombowców atak nie dorównał w zupełności rozmiarom dotychczasowych wielkich ataków, jednak pod względem skuteczności i intensywności — trwał on godzinę i 20 minut — zupełnie

im nie ustępował. Człowa grupa doskonale wskazała wyznaczone rozkazami cele, przy pomocy bomb świetlnych i podziakli terenowej, tak, że bombowce niemieckie, nadlatujące ze wszystkich stron, po przemalowaniu gęstej zapyry artylerii przeciwlotniczej, mogły obrzucać te cele tysiącami bomb rozpryskowych i zapalających. W bomb leżące bombowce pierwszej fali mogły już zaobserwować liczny szereg wielkich pożarów, które rozszerzyły się do rozmiarów pożarów rozstrzelenych. We wczesnych godzinach porannych samoloty wywiadowcze stwierdziły jeszcze wielkie, daleka widoczne pożary, których jeszcze nie zdolano zlokalizować. Londyn ponownie zmobilizował swój cały aparat obrony. Szczególnie zagrożona była w widoczny sposób wspomniona działalność artylerii przeciwlotniczej. Mimo tego formacje bombowców niemieckich, które ponownie zmieniły swoją taktykę ataku, zdolaly dokonać najcięższego nalotu, jaki Londyn

przeszedł w ostatnim czasie. Również i tym razem straty operujących formacji niemieckich były niewielkie. Siedem maszyn nie noworciło do swych lotnisk startowych. W każdym razie i ten atak nie miał jeszcze nic wspólnego z odwetem. Mimo to można go określić jako zapowiedź burzy, roztopającej się nad Anglią. Zdaje się, że także i Anglię uważali go za taką zapowiedź, a to nie tylko ze względu na ilość maszyn, biorących w nim udział, ile ze względu na skuteczną bomb zapalających nowego typu, użytych po raz pierwszy w większych rozmiarach.

MADRYT, 22 lutego. — Fakt, że angielska służba informacyjna widziała się zmuszona do przewrzenia informacji na temat skutków niemieckich ataków powietrznych na Londyn i przynajmniej, że powrócił na dni z roku 1941, tłumaczony jest w Hiszpanii jako dowód, że ostatnie ataki na Londyn jako żadnym względem nie ustępują atakom na stolicę Rzeszy. W kręgach wojskowych Madrytu stwierdzają, że wiara w nieosiągnięcia silna obrona Niemiec, która szczerza propaganda anglo-amerykańska starała się osłabić w Hiszpanii wszelkimi środkami, okazała się usprawiedliwiona. We wszystkich warstwach ludności hiszpańskiej śledzi się z podziwem wyczerpy niemieckich sił zbrojnych i narodu niemieckiego. Wskutek nerwowego nastroju, panującego wśród Anglo-Amerykanów, przedstawicieli w Madrycie, przenikają o opinie publicznej wiadomości, pozwalające zorientować się, że skutki ostatniego ataku powietrznego na Londyn były o wiele cięższe, niż to przyznało biuro Reutersa. — M. in. prawie wszystkie zakłady gazowe, elektryczne, telefoniczne i wodociągowe w Londynie miały zostać unieruchomione. Kolumny ratownicze i straż pożarna — jak podkreślają — nie mogły niejednokrotnie zupełnie podjąć akcji, ponieważ ich pomieszczenia uległy zniszczeniu. Z tego powodu musiano zawezwać pomoc techniczną z innych miast.

Walki na froncie włoskim

BERLIN, 22 lutego. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie włoskim:

Wczoraj, od wczesnych godzin rannych z coraz większą gwałtownością rozgorzały walki na przyczółku desantowym Nettu no, przy czym głośno miały przede-wszystkim artylerie z obu stron. Z tysiąca lub armatkami tak nad amerykańsko-brytyjskimi jak i niemieckimi stanowiskami trwał przez kilka godzin gwałtowny ogień, z nim Amerykanie i Anglię rozpoczęli atak poparty kilku czołgami. Wojska inwazyjne usiłowały przede wszystkim odbić zdobyty terenowa niemieckim grenadierom to-ko Aprilia, przy czym udało się im w jednym miejscu wtargnąć poza przedział niemieckiego systemu stanowisk. W kontrataku jednakże, popartym czołgami bojowymi, zostali oni z największymi stratami odparto. Wobec utraty przyczółka, Anglo-Amerykanie ciężkiej broni w nadzwyczaj wielkiej ilości, poniosły też niemieckie formacje częściowo wielkie straty. Powstałe wskutek tego luki, zdolano jednakże wypełnić miejscowymi rezerwami.

W godzinach południowych, po odparciu wszystkich amerykańsko-brytyjskich ataków, oddziały wypadkowe niemieckie przedchoły rozpoznać cały szereg nowych przedsięwzięć, które uwiecznione zostały dobrymi skutkami i przyczyniły się znaczenie do podwyższenia niemieckich stanowisk na nowo zdobytym terenie. Szczególnie udało się wydrzeć Amerykanom i Anglikom kilka odcięć, z których oddziaływać mogli na linie niemieckie od skrzydeł, oraz zabezpieczyć przed wszelkimi, niespodziewanymi przeciwnymi. Jedna dnia poprzedniego otoczona grupa brytyjskiej pierwszej dywizji piechoty usiłowała, przy równoczesnej podjętej akcji odcięcowej, wyłamać się w ciągu dnia, aby zdobyć połączenia z własnymi oddziałami. Usiłowanie wyłamania się zostało z krwawymi stratami tak samo udermione, jak również podjęta odsiecz Anglików. Odcięcia grupa bojowa ścieśniona została jeszcze więcej na małym obszarze i znajduje się w obliczu zagłady.

W czasie kiedy amerykańsko-brytyjskie siły lotnicze wczoraj przed południem obrały sobie za cel przestrzeń położoną na południe od Aprilia, niemieckie formacje lotników bojowych oraz nwlkowych bombowców wspólnie z niemieckimi samolotami bojowymi, zaatakowały kilkakrotnie powtarzanymi lotami zionymi, w nocy i w dzień, place wylądunkowe nad wybrzeżem oraz amerykańsko-brytyjskie stanowiska baterij liczących bombami ciężkiego i najcięższego kalibru. Szczególnie dobre wyniki osiągnięto na placach wylądunkowych. Zauważono tu po licnych eksplozjach i pożarach wskutek szeregowych pocisków, że udało się znowu zniszczyć wielkie ilości amunicji i materiału wojennego wszelkiego rodzaju. Równocześnie oblażała dalekością na artyleria niemiecka urządzenia portowe w Nettuno ciężkim ogniem z dobrymi skutkami.

Jeżeli donoszą z Waszyngtonu, rząd Stanów Zjednoczonych widzieli się zmuszonym do wprowadzenia dalszych ostrych ograniczeń w przydatności samowolnych i larynowych urządzeń (w tym).

Zmiany w gabinecie japońskim

TOKIO, 22 lutego. — Biuro informacyjne podało w sobotę do wiadomości następujące zmiany w gabinecie japońskim: Kelta Goto objął stanowisko ministra komunikacji i transportów w miejsce dotychczasowego ministra Yoshiaki.

Shingra Uchida został mianowany ministrem rolnictwa i handlu jako następcą ministra Tatsunosuke Yamazaki.

Sotaro Ichiwata został mianowany ministrem finansów jako następcą ministra Ikinori Kaya.

Wprowadzenie na urząd nowych ministrów odbyło się w sobotę w pałacu cesarskim w obecności Cesarza i premiera Tojo.

Obsadzenie trzech foteli ministerialnych w gabinecie japońskim przez nowe osobistości jest określane w lutejszych kręgach politycznych jako logiczne następstwo reorganizacji szeregu ministerstw. Po stworzeniu tych nowych ministerstw nastąpiły obecnie również zmiany personalne, które gwarantują większy stopień skuteczności aparatu administracyjnego w zakresie zadań wojennych. Podkreślają, że premier Tojo przy wyborze nowych ministrów kierował się w szczególnej mierze ich poprzednią działalnością i doświadczeniem.

Nowi ministrowie oświadczyli wobec przedstawicieli prasy, że w żadnym kierunku nie są przewidziane zasadnicze zmiany w wewnętrznej polityce Japonii. Minister finansów Ishiwata, którego zdolności i doświadczenie w sprawach finansowych oce-

nają tutejsze kręgi szczególnie na podstawie jego działalności na stanowisku doradcy w Nankinie, jak donosi dziennik „Asahi Szimbun”, według jego własnych słów zamierza zatrzymać dawny aparat urzędniczy ministerstwa finansów i kontynuować politykę swego poprzednika Kaya, zwłaszcza w zakresie akcji oszczędnościowej narodu japońskiego. Również nowy minister rolnictwa i handlu Uchida oświadczył temu samemu dziennikarzowi, że pomimo pewnej krytyki i własnych poglądów na dotychczasowy system produkcji i rozdziału środków żywności będzie dalej stosował dotychczasowe metody, starając się o powolne ale stałe wprowadzenie ulepszeń w tym zakresie. Przy tym będzie on korzystał w najszerszym zakresie z rad swego poprzednika Yamazaki i jego dotychczasowych współpracowników.

Goto, który oprócz swych dawniejszych doświadczeń w dziedzinie komunikacji w skali światowej, w ostatnim czasie sprawował zadania nadzorcze i posiada szczególnie dobre wiadomości w zakresie budowy drewnianych statków, zauważył w rozmowie z przedstawicielem dziennika „Asahi Szimbun”, że po stworzeniu nowego ministerstwa transportów i komunikacji i połączeniu z tym zjednoczeniu zarządu transportów lądowych i morskich, doszła obecnie do skutku organizacja, będąca w stanie również w praktyce dostosować i zrealizować zadania związane z wojną.

Prasa hiszpańska żąda jasnej odpowiedzi

MADRYT, 22 lutego. — Ponieważ ani Londyn ani Waszyngton nie zaprzęstały wojny nerwów przeciw Hiszpanii i podtrzymują nadal swe zarządzenia, mające na celu wywarcie nacisku gospodarczego, oburzenie w narodzie hiszpańskim dalej wzrasta przeciw Anglo-Amerykanom. Tutejsze dzienniki w artykułach wstępnych żądają od Londynu i Waszyngtonu jasnej odpowiedzi, jaki cel im przyswiera w nieuznaniu hiszpańskiej neutralności.

„ABC” pisać o tym: „Wielkim nakładem czerni drukarskiej i audycy radiowych oddawna usiłowała Anglia przekonać świat, że Hiszpania naruszyła zasady swojej neutralności. W ten sposób usiłowano osiągnąć zaniechanie neutralności hiszpańskiej na korzyść aliantów. Na skutek tej kampanii prasowej i radiowej nastąpiło wstrzymanie dostaw benzyny dla Hiszpanii, do której Hiszpania miała prawo na podstawie zawartych ze Stanami Zjednoczonymi umów handlowych. Wskutek tej wspólnej decyzji Anglii i Stanów Zjednoczonych zostały naruszone legalne prawa hiszpańskiego narodu.

Naród hiszpański odpowiedział na to zdumieniem i oburzeniem. Przytoczone przez angielską prasę argumenty odbarte zostały w sposób bardzo umiarkowany przez prasę i radio hiszpańskie. Dowiedziono nieodparcie, że oparte na neutralności zarządzenia stanzyskiego Hiszpanii jest nienaruszalne. Naród zapytuje — tak pisać dalej

dziennik — dlaczego sprawa gospodarcza, która oparta jest na obustronnych umowach, i której Hiszpania poprawnie przestrzegala, dotychczas nie jest wyjaśniona? Naród hiszpański żąda odpowiedzi: albo sankcje zostaną zniesione i Hiszpania będzie traktowana jako kraj neutralny, albo też demokratyzni alianci przynajmniej się, że nieprzyjawnymi zarządzeniami gospodarczymi pragną Hiszpanię okrażyć i przeszkodzić hiszpańskiemu narodowi w odbudowie narodowej.

„Arriba” i „Ya” odpowiadają na zarządzenia angielskie entuzjastycznym zapewnieniem wierności dla gen. Franco i dla zasad Falangi. Wojska państw prowadzących wojnę — tak pisać „Arriba” — już dwa razy zbliżyły się w obecnym konflikcie światowym do granic hiszpańskich. Tylko wewnętrzna siła państwa kierwanego w duchu falangistycznym przez Caudillo Franco zdolata stawić czoło, z którym zbliżano się do Hiszpanii.

„Ya” pisać: „neutralność Hiszpanii nie jest improwizowana, ani też nie jest wyrazem obawy. Za nią stoją ludzkie wartości na podstawie których Hiszpania może żądać szacunku od zagranicy. Nie nie może Hiszpanii zmusić do zmiany swego politycznego kierunku. Falanga i Franco wywali wczoraj kraj ze szponów tajnych sto warczyści. Dlatego Hiszpania jest zdecydowanie antykomunistyczna i taką nadal pozostanie.

ŚWIATŁOCIENIENIE

„Brodące okręty” Angielskim stoczniom daje się coraz bardziej we znaki dotkliwy brak surowców i części zapasowych do naprawy okrętów, w wyniku czego leżą one po kilka miesięcy w stoczniach czekając na swoją kolej. Dziennik „Daily Worker”, wyraża z tego powodu oburzenie i donosi, że wśród robotników angielskich mówi się dzisiaj o tym, że „okrętom rośnie brody”. Dziennik zapytuje, gdzie leży tego przyczyna, upatrując ją między innymi nie tylko w braku surowców i motorów, ale i w zmniejszonej intensywności pracy w zakładach dokowych.

Największy gmach świata Ministerstwo wojny Stanów Zjednoczonych wybudowało w roku 1941 ogromny „kwatery główna” po drugiej stronie rzeki Pot-Omaz w odległości kilku kilometrów

od Waszyngtonu. Jak donosi jeden z dzienników angielskich, budowa ta według pierwszego kosztorysu miała kosztować 36 milionów dolarów. Wydano dotychczas jednak już ponad 80 milionów dolarów, a mimo to nie widać jeszcze końca wydatków. Ministerstwo będzie, jak było zresztą do przewidzenia, „największym gmachem świata”, przy jego budowie zajętych jest 40.000 ludzi, posiada on 12 kolumn i 12 saloonów fryzjerskich. Aby dostać się z jednego wydziału do drugiego na tym samym piętrze, goście muszą używać roweru. Posel parlamentu Engels podczas jednej z inspekcji tego gmachu zauważył jedną niedociętność, że polecił przeprowadzenie dochodzeń specjalnej komisji parlamentarnej. Przy budowie największych gmachów najłatwiej jest popełnić największe szwindle.





